

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 14 grudnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek, miesięcznie 1 marka. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolacza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolacza się 1 markę miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 marka, za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 marka, nekrologi i reklamy 40 fen., ogłoszenia zwykłe 20 fen., ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz. Ogłoszenia za miejscami: 1-sza strona 1 marka, reklamy po 40 fen., zwykłe 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mkr.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczoną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

PRZYPOMINAMY BAZAR

DOM SIEMENSA, PIOTRKOWSKA Nr. 96.

O imperjalizmie.

Imperjalizmem w dzisiejszej terminologii politycznej nazywa się dążność do rozwinięcia władzy politycznej poza granicę państwa własnego — na świat cały; do ogarnięcia jak największej części kuli ziemskiej siłą kolonii, ściśle związanych z krainą macierzystą; do rozprowadzenia wszędzie sfery wpływów. Dążenia imperjalistyczne w postaci dzisiejszej są wytworem nowym, datują się od paru czy kilku dziesiątków lat zaledwie; ale dziś są bezwzględnie najważniejszym czynnikiem, kształtującym stosunki międzynarodowe, rozstrzygającym o sympatii czy nienawiści, o współzawodnictwie czy sojuszu, o pokoju i wojnie. Skądże się wziął imperjalizm? Jakże czynniki spowodowały jego rozwój nadzwyczajny?

Na co potrzebna są kolonie państwu nowoczesnemu? Jedno przede wszystkim stwierdzić trzeba: nie na to, żeby je kolonizować, zaludniać kraje puste, kierować do nich nadmiar ludności. Żadne z państw dzisiejszych, stojących na wyższym szczeblu rozwoju, nadmiaru ludności nie posiada; o przeludnieniu mówić można jedynie w krajach mało rozwiniętych, t. j. tych, które polityki kolonialnej nie prowadzą, bo prowadzić nie mogą. Gęstość zaludnienia bynajmniej nie jest przeludnieniem, raczej przeciwnie, przed pół wiekiem istniała znaczna emigracja z Niemiec — gdy gęstość zaludnienia wynosiła około 70 osób na kilometr kwadratowy; dziś, ludność wzrosła do 120 osób na kilometr, a emigracja ustąpiła niemal zupełnie. Wychodźcy rekrutują się z okęgów nie najgęściej, lecz najbardziej zaludnionych; co więcej: mało zaludnione dzielnice wschodnie, o 50—70 mieszkańców na kilometr kwadratowy, tracą ludność na korzyść okęgów przemysłowych, zaludnionych 4—6 razy gęściej. Jeżeli zaś wziąć państwo jako całość, to cechą charakterystyczną jest nie wychodźstwo, lecz wzrastająca z roku na rok emigracja robotników z innych krajów, bez których, jak twierdzą przedsiębiorcy, istniećby nie mogło, ani rolnictwo, ani przemysł. Troską główną sfer politycznych rządzących jest nie znalezienie upustu dla nadmiaru ludności, lecz powiększenie ludności. A więc państwo nowoczesne nietylko nie potrzebuje kolonii, aby ludność miała gdzie się podziać, lecz bezwzględnie nie posiada materiału kolonizacyjnego; i wówak stał się rzeczą zbyt kosztowną, aby służyć do tego celu.

Bardzo wątpliwy jest wzgląd inny, przytaczany często, gdy chodzi o udowodnienie potrzeby kolonii i polityki kolonialnej: że przemysł musi mieć rynki zbytu, zabezpieczone od konkurencji i nie zamknięte przez cła ochronne. Ale kolonie nie są nigdzie głównym rynkiem zbytu, nawet w Anglii, która posiada takie wielkie i względnie wysoko rozwinięte kraje, jak Indie, Australia, Kanada. Wywóz angielski do kolonii stanowi zaledwie trzecią część wywozu ogólnego, a stosunek ten niemal nie uległ zmianom od lat 40. Dla państw innych wywóz do kolonii jest zgoła bez znaczenia.

Mówią jeszcze, że kolonie powinny dostarczać krajowi macierzyście surowców, których na miejscu wyprodukować nie można — ale o tym niżej.

Istotnym bodźcem dążności imperjalistycznych jest rozwój kapitalizmu, nigdy nie sytego w żądzy zysków. Dążność tę możnaby określić ogólnie jako pragnienie zamienienia jaknajwiększej części świata w dziedzinę wyzysku bezkonkurencyjnego. Cła ochronne zmierzają do tego celu wewnątrz kraju. Umożliwiają one podnoszenie cen, które spożywcza zapłacić musi; wysokie ceny wewnątrz kraju umożliwiają wywóz za bazar; wywóz służy raczej do usunięcia z kraju nadmiaru produktów, który mógłby wywołać niższe ceny. Związki przedsiębiorców — syndykaty i kartele — łagodzą konkurencję wzajemną. Teoretycznie wraz z rozwojem przemysłowym powinnaby maleć stopa zysku od kapitału; tymczasem od jakichś dwóch dziesięcioleci widzimy zjawisko raczej przeciwnie: wyższe oprocentowanie; a spożywcza narzeka na drożyznę rosnącą.

Niezmiernie szybko dokonywa się w krajach wysoko rozwiniętych nagromadzenie kapitału, który poszukuje nowych zastosowań. Znajduje je w przemyśle o czystym, pod osłoną celi, pod opieką syndykatów; znajduje w pożyczkach państwowych swoich i obcych. Lecz zysk największy daje kapitał, włożony w przedsiębiorstwa krajów pierwotnych, lub stojących na najniższych szczeblach rozwoju kapitalistycznego. Tylko, że inwestycja kapitału w krajach takich wymaga opieki i pomocy rządu z dwóch względów. Przede wszystkim kapitał finansowy musi zapewnić sobie bezpieczeństwo — bezpieczeństwo pracy i wyzysku; powtóre, trzeba odgrodzić się od konkurencji kapitalistów innych krajów. Rząd burżuazyjny pilnie bada potrzeby kapitału.

Dziś ten lub ów kraj pozaeuropejski „dojrzewał”, t. j. dochodził do tego stopnia rozwoju, że może stać się terenem eksploatacji kapitalistycznej, macki finansistów sięgają doń — wtedy państwo stara się włączyć kraj taki w „sferę wpływów”; jeżeli zaś i inne państwo europejskie dąży w tym samym kierunku, to powstaje konkurencja groźna, brzemenna powikłaniami tym poważniejszymi, im większe zyski i w bliższym czasie kraj dany obiecuje.

Jeśli można, to anektuje się kraje zamorskie, wciela się do państwa jako kolonie. Nie zawsze taka kolonia od razu odpowiada warunkom, t. j. nie zawsze pozwala na ciągnięcie poważniejszych dochodów dla kapitału; wtedy liczy się na przyszły możliwy rozwój, na to, że stać się może punktem wyjścia dalszego rozszerzenia władzy. Masom zaś mieszczańskim imponuje sam fakt posiadania kolonii; opowiada im się ponadto, że dzięki kolonijom, jeśli nie dziś, to w przyszłości, będzie można zaopatrywać kraj macierzysty we własne towary kolonialne, własne surowce, obecnie kupowane od obcych.

Dla spożywczy coprawda obojętną jest rzecz, skąd pochodzi kawa czy bawełna, byle miał tani i dobry napój na śniadanie, tania, a mocna kosała. Owo tak często wypowiedziane twierdzenie: że kraj każdy powinien sam sobie wystarczać, że powinien sam wytwarzać wszystko, czego potrzebuje — ma znaczenie istotne i niezaprzeczalne tylko w jednym wypadku — w razie wojny. I to trzeba stwierdzić: jeżeli rząd burżuazyjny, wychodząc z założenia, że wojna jest przedzielną czy później nieuniknioną, przez odpowiednie zarządzenia w dziedzinie polityki gospodarczej, stara się podnieść wytwórczość odpowiednich gałęzi gospodarstwa społecznego w ten sposób, aby kraj mógł sobie wystarczyć — to jest to, przynajmniej z punktu widzenia tego rządu, polityka wysoce rozumna.

Skutek taki osiągnąć można np. przez odpowiednią politykę celną. — Wysokie stawki podnoszą ceny, wysokie ceny zachęcają do produkcji, a zarazem zmniejszają spożycie, aż wreszcie wytwórczość dorówna zapotrzebowaniu. Ale płacić musi spożywcza.

Nieco się zmienia rzecz, gdy chodzi o kolonie. Niedość je posiadać, niedość, aby wytwarzały surowce wymagalne w ilości dostatecznej; trzeba jeszcze mieć pewność, że w razie wojny związek z nimi nie będzie przerwany, że będzie możliwy

dowóz wtedy, kiedy będzie najpotrzebniejszy. A do tego trzeba posiadać flotę, zdolną stawić czoło każdemu przeciwnikowi. Dlatego to Anglia zawsze starała się utrzymać flotę swą na takim poziomie, aby dorównywała lub przewyższała potęgą swą siłą połączoną dwóch najsilniejszych państw obcych. Dotychczas udawało się jej to; ale jasną jest rzeczą, że może być jedno tylko państwo takie na kuli ziemskiej; że dążność podobna musi wywołać odpowiednią reakcję u innych; zbrojenia wywołują zbrojenia w coraz większym stopniu.

Szał zbrojeń na lądzie i na morzu; rywalizacja na każdym niemal punkcie kuli ziemskiej; konflikty, dojrzwające to tu to tam, niekiedy rozstrzygane drogą pokojową, niekiedy starciem orężnym umiejscowionym — wszystko to przedzielną musiałoby doprowadzić do katastrofy światowej. I, wobec tych przyczyn ogólnych, drugorzędna zgoła rzeczą jest, kto był bezpośrednim jej sprawcą, która strona i jacy ludzie. I wykaże kiedyś historia, może dopiero po latach wielu, jak przygotowano tę wojnę, kto jej pragnął i przyspieszyć chciał, kto obawiał się i wolał odwlec. — Jednej atoli rzeczy nie obali: że przyczyna istotna leży w siłach żywiołowych, rozpętanych przez współczesne społeczeństwa kapitalistyczne. I walka przeciw wojnie może być tylko walką o panowanie nad temi siłami.

Jerzy Gunter.

Wokół wojny.

Terytorja okupowana przez Austro-Węgry.

Z Budapesztu donoszą: Odpowiadając w sejmie na interpelację Mauricego Esterhazego, tyczącą się zarządu terytorjów nieprzyjacielskich, zajętych przez armję austriacko-węgierską, prezes ministrów, hr. Tisza, oświadczył, że podczas działań wojennych zarząd podlega dowództwu armji walczących. Gdy jednak większe, jednolite terytorjum nieprzyjacielskie zajmowane jest przez armję, to na terytorjach takich tworzony jest zarząd wojskowy, któremu dodaje się personel odpowiedni z urzędników cywilnych. Taki zarząd podlega naczelnemu dowództwu armji. Dotychczas zaprowadzono zarząd podobny tylko na terytorjach Polski rosyjskiej, zajętych przez wojsko austriacko-węgierskie. W Serbji rządzą dzisiaj jeszcze kome-

ty etapowe, w najkrótszym jednak czasie zaprowadzony tam będzie zarząd powyżej wspomniany. W sprawie tej rząd węgierski stanął na stanowisku, że już ze względu na kwestje językowe było pożądanem, aby na terytorjach Polski resyiskiej (zajętych przez wojska austriacko-węgierskie) użyty był w pierwszym rzędzie austriacki personel administracyjny. Natomiast przy urządzaniu administracji na terytorjach serbskich brany jest pod uwagę węgierski personel administracyjny. Bez wtrącania się pod jakimkolwiek względem do zakresu działań dowództwa naczelnego, uważam — mówi hr. Tisza — już dziś za obowiązek oświadczyć, że i przy organizacji zarządu wojskowego Serbji musi zaznaczyć się fakt, iż chodzi tu o terytoria, które przedewszystkiem znajdują się w sferze interesów Węgier.

Koalicja nie opuści Salonik.

Dziennik ateński „Patrie” podaje następujące oświadczenie posła francuskiego w Atenach:

Spóźniliśmy się nieco z wyprawą bałkańską i rozpoczęliśmy ją siłami niedostatecznymi, ale liczyliśmy na pomoc Grecji, ta zaś zawiodła. Nie nasza to wina. Teraz czynione są usiłowania, aby nas onieśmielić, zwracając uwagę, że musimy walczyć w znacznej mierze z wojskiem bułgarskim, tureckim i niemieckim. A więc dobrze, jeśli trzeba, to będziemy walczyli z temi wojskami, po to przecież są wojska nasze na Bałkanach. Wiemy bardzo dobrze, że pobyt nasz w Salonikach tworzy przeszkodę. Serbja posiada jeszcze 200,000 ludzi. Prawda, że straciła dużo materiałów bojowych i artylerji, ale to da się zastąpić. Wojska serbskie podziela nasze uczucia, to też nie opuścimy Salonik.

Odwrot wojsk koalicyjnych z Macedonii.

Magrini, korespondent „Secola”, donosi z Doiranu: Pomiędzy Doiranem, miasteczkiem o 6000 mieszkańców, położonym na terytorjum serbskiem a dworcem doiranskim, znajdującym się na ziemi greckiej, panuje ożywiony ruch wojskowy. Tylny straż angielskie i tabor angielski obozują na ziemi greckiej. Zbudowana pod Doiranem stacja lotnicza została przetransportowana do Salonik. Od kilku dni panuje mgła, sprzyjająca zbliżaniu się nieprzyjaciela. Anglicy zarządzili ewakuację serbskich miejscowości, jedynie tylko Doiran, ostatnie miasto serbskie, nie zostało ewakuowane. (Wat.)

O rękojmnię dla korpusu ekspedycyjnego.

Z Aten donoszą: Prezes ministrów, Skuludis, przyjął wczoraj posła rosyjskiego i włoskiego. Jak przypuszczają, wizyty te miały na celu oświadczenie, że Rosja i Włochy przyłączają się do żądań, postawionych rządowi greckiemu przez Anglię i Francję, co do rękojmni dla korpusu ekspedycyjnego w Salonice.

Bułgarzy respektują granicę grecką.

Specjalny korespondent „Lokal-Anzeigera”, który w ostatnim czasie przynosi najlepsze informacje z Bałkanu, donosi telegraficznie: Wojska bułgarskie szanują w zupełności granicę grecką i nie przekraczają jej. Pod Kula Luma zdobyli bułgarzy wóz z tajnym archiwum serbskiem.

Ameryka odmawia ubezpieczenia przejazdu attachés niemieckich.

„Lokalanzeiger” dowiadyuje się z Londynu, że sekretarz Stanów Zjednoczonych, Lansing, odpowiedział odmownie na żądanie ambasadora niemieckiego Bernstorffa co do udzielenia odwolaniem attachés niemieckim zapewnienia swobodnego przejazdu do Europy. Ameryka według praw międzynarodowych jest zobowiązana udzielić im tylko ochrony osobistej, dopóki znajdować się będą w strasie wód terytorjalnych. Attachés wojskowi i marynarki nie są dyplomatami i mogą, według oświadczeń znawców prawa między-

narodowego, być na morzu pojmani jako jeńcy wojenni. (Wat.)

Skazanie komendanta twierdzy kowieńskiej.

Do Kopenhagi donoszą z Piotrogradu, że dyneburski sąd wojenny po przyznaniu okoliczności łagodzących skazał dowódcę twierdzy kowieńskiej na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów, oraz na 15 lat ciężkich robót za przedwczesne poddanie twierdzy.

Władysław Zalewski.

(Wspomnienie pośmiertne).

Dnia 12 b. m. w szpitalu pod Łodzią zmarł po długiej chorobie Władysław Zalewski, wybitny poeta i literat polski.

Urodzony w r. 1877 w Kaliszu mieszkał stale w Warszawie, gdzie jako buchalter zarabiał na chleb powszedni, pomimo, że usposobienie i zdolności pociągały go ku pracy literackiej i twórczości poetyckiej. Wydał kilka zbiorów poezji: „Dla Niej”, „Ciche Pieśni”, „Pieśń Ormuzda”, „Ku Gwiazdom”, „Duszą w locie” i t. d. Utwory swe drukował w „Kurjerze Warszawskim”, „Nowej Gazecie”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Lamuse”, „Chimerze”. W roku 1905 wydał jednodniówkę „Orzeł Biały”, która została przez rząd rosyjski skonfiskowana, a sam wydawca dostał się na Pawiak.

Już w pierwszych swych utworach wykazywał talent niepośledni, w ostatnich stanął na wyżynach prawdziwego natchnienia poetyckiego, pogłębiając tematy i zdobywając się na niezwykłą piękność, bogactwo i obrazowość języka.

Kronika

(k) Z Kuratorjum niesienia pomocy rezerwistkom.

Łódzkie kuratorjum niesienia pomocy rodzinom rezerwistów otrzymało dla wypłacania zapomóg od skarbu rosyjskiego sumę 187,725 rb., następnie główny komitet obywatelski wypłacił dla rezerwistek w ratach razem sumę 1,214,200 rubli, zaś z funduszu, wyasygnowanego przez magistrat, do końca roku budżetowego, czyli do dnia 31 marca 1916 r. w ogólnej sumie 2,950,000 marek, kuratorjum obywatelskie pobrało na rachunek 600,000 marek, czyli, że pozostaje jeszcze na zapomogi dla rezerwistek do końca roku budżetowego suma 2,350,000 marek. W nadchodzącej wypłacie kuratorjum obywatelskie wypłacać będzie zapomogi podług następującej normy: pojedyncza osoba, starowiąca całą najbliższą rodzinę rezerwisty, czy to żona, matka, lub dziecko, bez różnicy wieku, otrzymuje zapomogi miesięcznej 6 rb., 1 i pół osoby (1 rezerwistka i dziecko bez różnicy wieku) 12 rb., 2 osoby dorosłe, lub rezerwistka i 2 dzieci do 5 lat 14 rb., 2 i pół osoby 16 rb., 3 osoby 18 rb., 3 i pół osoby 20 rb., 4 osoby 22 rb., 4 i pół osoby 24 rb., 5 osób 26 rb., 5 i pół osób 28 rb., 6 osób 30 rb., 6 i pół osób 32 rb., 7 osób 34 rb., 7 i pół osoby 36 rb., 8 osób 38 rb. Zatem po rb. 6 otrzymuje rezerwistka, ojciec, matka, brat, siostra, dziadek i babka, tylko w tym wypadku, jeżeli rezerwista przed wojną dawał im utrzymanie, dzieci rezerwisty od lat 5-ciu do 17-tych, oraz jedyne dziecko rezerwisty do lat 5 liczone są każde po pół osoby.

Kuratorjum otrzymało zawiadomienie, aby, stosownie do nowych przepisów z dnia 23 października 1915 r., zostały wykreslone z listy wszystkie rezerwistki, zamieszkujące w gminach: Chojny, Radogoszcz i Brusa i aby magistratowi przedstawiona była lista z oznaczeniem, ile każda z rezerwistek pobrała zapomóg z funduszu miejskich za ostatnie trzy miesiące. Podług wykazu okazało się, że 81 rezerwistek z gminy Radogoszcz w ciągu 3 miesięcy pobrało 2,900 rb., następnie 187 re-

zerwistek z Brusa 8,844 rb., oraz 114 rezerwistek z gminy Chojny otrzymało 5,758 rb.; razem z trzech gmin 17,502 ruble. Suma ta zostanie zwrócona miastu przez odpowiednie gminy.

(f) Z Komitetu rozdawnictwa zagonków.

W ubiegłą sobotę 11 b. m. w mieszkaniu pastora Gundlacha, pod przewodnictwem jego odbyło się posiedzenie Komitetu rozdawnictwa zagonków, na którym uchwalono:

1) Wezwać wszystkich, posiadających kwity z dzierżawy zagonków w roku bieżącym, a życzących sobie wziąć dzierżawę tychże zagonków na rok przyszły, aby zgłosili się do biura rozdawnictwa zagonków (Szkoła Nr 8) do dnia 1 stycznia 1916 r. Po terminie tym pierwszeństwo dotychczasowych dzierżawców unieważnić i rozdać zagonki wszystkim odpowiednim kandydatom, którzy się zgłoszą kolejno, bez względu na to, czy dzierżawił zagonki, czy nie.

2) Przystąpić niezwłocznie do rozdawnictwa zagonków na tych przestrzeniach po wyrabianym lesie miejskim, które dotąd leżą odłogiem i nie były kopane.

3) Ponieważ spodziewanem jest, że w roku przyszłym zgłosi się większa liczba kandydatów na dzierżawę zagonków, niż komitet posiada w swem rozporządzeniu działek i, że pomimo wydzierżawienia ich jedynie naprawdę potrzebującym pomocy rodzinom robotniczym, zabraknie jeszcze przestrzeni pod uprawę zagonków, przeto postanowiono postarać się o powiększenie tych przestrzeni przy pomocy ofiarności prywatnych właścicieli gruntów.

W tym celu uchwalono zwrócić się do przemysłowca łódzkiego p. Pio znańskiego, aby zechciał ofiarować pod zagonki wydzierżawiany przez niego corocznie grunt przy ul. Srebrzyńskiej.

(r) Debit pocztowy dla pism polskich.

Jak donoszą pisma warszawskie w ciągu najbliższych dni ma być wprowadzony debit pocztowy dla pism codziennych polskich, którego brak daje się odczuwać czytelnikom prowincjonalnym.

(r) Muzeum nauki i sztuki, (Piotrkowska 91).

Pogadanki „O elektryczności” p. Henr. Wydzackiego odbywać się będą we wtorki od god. 6-ej. Pierwsza z tych pogadek naznaczona jest na wtorek d. 14 grudnia.

(f) Z VII kasy pożycz.-oszczędnościowej.

W ubiegły piątek, wobec nadchodzących świąt w VII kasie pożyczkowo-oszczędnościowej (Przejazd Nr 34) rozpoczęto wypłacanie członkom części złożonych oszczędności w zwiększonej niż zwykłe normie. W pierwszym dniu wypłacono kilka tysięcy rubli.

(k) Otwarcie nowej biblioteki robotniczej.

W dniu wczorajszym przy ulicy Fabrycznej Nr 1, odbyło się otwarcie nowej biblioteki robotniczej i czytalni pism przy Tow. „Swiatlo”. Biblioteka posiada 1828 dzieł w 2500 tomach, treści przeważnie naukowe. W księgozbiorze oprócz książek polskich, znajdują się dzieła w językach rosyjskim, niemieckim, francuskim, a nawet dzieła klasyków greckich i łacińskich, oraz nowsze utwory i tłumaczenia esperanckie.

Biblioteka otwarta jest codziennie od godz. 6 m. 30 do 7 m. 30 wieczorem, zaś w niedziele i święta od 11 do 12 w południe.

(k) Z tanich kuchni robotniczych.

W osmiu tanich kuchniach robotniczych trzech stowarzyszeń mieszczańskich w ciągu ubiegłego miesiąca listopada wydano ogółem 125,952 obiadów płatnych i 14,934 bezpłatnych, razem zaś 150,886 obiadów. Koszt własny obiadów wynosił 8,378 rb. 79 kopiejek. Wpływy w ciągu tegoż miesiąca wyniosły 4,300 ra. 90 kop., deficyt—4,080 rb. 87 kopiejek.

(k) Ze szpitala przy ul. Podleskiej.

Zarząd szpitala przy ul. Podleskiej pod Nr 15 obecnie przyjmuje tylko chorych chirurgicznych. Cho-

rzy na choroby wewnętrzne i inne w tym szpitalu nie będą przyjmowani wskutek braku lekarzy-specjalistów.

(d) Przytułek dla dzieci-żydów.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej, między innymi rozpatrzone sprawę otwarcia przytułku dla dzieci, pozostających bez sposobu do życia. Projekt ten przedstawiony został przez grono pań z p. Hertz na czele. Zarząd gminy projekt powyższy aprobował i z funduszu 10,000 rb, ofiarowanego przez arcybiskupa warszawskiego na cele ten postanowił asygnować 1200 rubli miesięcznie w ciągu 6 miesięcy. Do przytułku przyjętych zostanie 400 dzieci, które będą otrzymywały 2 razy dziennie zupę i chleb. Przytułek ma być otwarty 15-go stycznia i mieścić się będzie w domu spadkobierców Silbersteina przy ulicy Południowej Nr 66.

(k) Z domu zarobkowego dla żebraków.

Dom zarobkowy i schronisko dla żebraków w gmachu monopolowym przy ul. Rokicińskiej, róg Zagajnikowej, otwarty zostanie z dniem 13 grudnia. W schronisku może być umieszczone od 300 do 400 zawodowych żebraków.

(k) Z kolejek dojazdowych.

Na linii kolejek dojazdowych elektrycznych Łódź—Pabjanice, ruch pociągów został zmieniony dzięki przedłużeniu godziny policyjnej do północy. Z Łodzi do Pabjanic pierwszy pociąg odchodzi o godz. 6 min. 05 rano, następne kursują co 25 minut, ostatni odchodzi o godz. 10 wieczorem. Z Pabjanic do Łodzi pociągi odchodzą w tym samym porządku, pierwszy o godz. 6 min. 05 rano, ostatni o godz. 10 wiecz.

Na linii Łódź—Ruda z Łodzi pierwszy pociąg odchodzi o godz. 8 rano, następnie pociągi kursują co 50 minut, ostatni odchodzi o godzinie 9 min. 20 wieczorem. Z Rudy do Łodzi pierwszy pociąg odchodzi o godz. 7 min. 35, następnie co 50 minut; ostatni odchodzi z Rudy o godz. 8 min. 55 wiecz.

(r) Cena kartofli.

Na targu dzisiejszym, przy średnim dowozie, cena kartofli wahała się pomiędzy 1 rb a 1 20 kop. za ówier.

(r) „Persil” zamiast mydła.

Firma wrocławska G. V. Pacholy's Enkel, produkującą doskonały środek do prania bielizny „Persil”, zastępujący w zupełności mydło, a znajdujący się w sprzedaży w składach aptecznych i handlach kolonialnych Ceny „Persilu” są nader przystępne. Ze względu na droższą cenę mydła środek ten winien zdobyć sobie szerokie zastosowanie.

Wypadki i kradzieże.

(r) Zaginął przed 8-dniami 37 letni Józef Stasiak, cierpiący na padaczkę i anormalny stan umysłu. Ktoby wiedział o miejscu нахождения się S., proszony jest o zawiadomienie o tem żony jego, zamieszkałej na Bałutach przy ul. Ceglanej Nr 4.

(k) Udaremnione włamanie do fabryki wędlin. Wczorajszej nocy przy ul. Główniej Nr 26 przy fabryce wędlin kilkana operowali włamywacze. Owocem kilkunastogodzinnej mozolnej pracy było przebicie otworu w dość grubym murze składnicy fabrycznej, gdzie złożone są zapasy stoniny i wędlin wartości kilkunasta tysięcy marek. Gdy włamywacze już nad racem mieli zakończyć odcwot swej uciążliwej pracy, spłoszeni zostali przez stróża i zbiegli, porzucając narzędzia pracy.

(k) Udaremnione włamanie. Przy ul. Spacerowej Nr 3 w nocy mek. Pełka usłyszał podejrzaną szmery. Po zbudzeniu usnionych stróżów, udano się na miejsce, z kąp doehowały otgłosy i zastano przy robocie szalone włamywaczozy, którzy od strony ogrodu wyrywali mur w ścianie domu, aby przedostać się tedy do składu piętna Głksmanu. Na włok stróżów, zbieżenie poruczył prawie ułożoną pracę i narzędzia swej pracy i zdolał uaryć się w cieniu nocny.

(k) Kradzieże bud dorożkarskich. W ostatnich czasach szczególnie częste zaczynają się powtarzać kradzieże skórzanych but i fartuchów dorożkarskich. Ostatnio sradżono skóry z dorożek właścicieli przy ul. Kilińska Nr 4 oraz przy ul. Borysów Nr 5. Wartość skradzionych bud wynosł 300 rubli.

Ze związków i stowarzyszeń.

(k) Z kooperatywy „Robotnik”. Na ostatnim posiedzeniu zarządu kooperatywy „Robotnik” postanowiono, aby przy przyjmowaniu nowych członków od osób obcych pobierać wpisowe w wysokości 2 rb., zaś od członków związków zawodowych — 1 rb., sprawozdania się na członków kooperatywy carych stow. odroczone do następnego posiedzenia.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 13 grudnia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga. W różnych miejscach stoczyły przednie posterunki małe potyczki z nieprzyjacielskimi oddziałami wywiadowcami. Udało się przytem rosjanom zniszczyć słabą straż niemiecką.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego. Daremne natarcie na stanowiska nasze pod Wulką (na południu od jeziora Wygonowskiego, kosztowało rosjan około 100 ludzi w stratach krwawych i jeńcach).

Grupa wojsk generała Linsingena. Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Położenie nie zmieniło się znacznie. Armja generała Koevessa pojechała wczoraj przeszło 900 jeńców. Pod Ipekem zdobyto 12 nowych dział, które zakopali tam serbowie.

Za frontem naszym ujęto w ostatnich dniach przeszło 1000 rozproszonych serbów.

W Macedonji zdobyła armja generała Todorowa miejscowości Dojran i Gewgeli.

Na ziemi macedońskiej niema już na wolności ani jednego Anglika lub Francuza. W walkach tych zniszczono przeszło dwie dywizje angielskie.

Naczelné dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 13 grudnia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Niema do doniesienia nic ważniejszego.

Naczelné dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEN, 13 grudnia. (Urzędowo komunikat austriacki).

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z terenu włoskiego.

W Tyrolu ostrzeliwuje artylerja włoska ufortyfikowany obszar Lardara a także stanowiska nasze pod Riwa, Roveredo i na Col di Lana.

W Judykarji podkopyje się bliżej piechota nieprzyjacielska. Na zboczach gór na wschodzie od doliny przypuściła natarcie, lecz odparto ją.

U goryczyjskiego przyczółka mostowego, toczyły się walki działowe i przy pomocy ciskaczów min. W krótkim czasie powstrzymano natarcie nieprzyjacielskie na wierzchołek na północnym wschodzie od Oslawiji.

Z widowni południowo-wschodniej

W dalszym ciągu toczą się walki pościgowe na północnym wschodzie Czarnogorza. Pod Korytem poimano 800 jeńców a pod Ipekem zabrano 12 dział serbskich. Lotnicy nasi zbombardowali skutecznie obóz pod Berané.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Parlament niemiecki.

BERLIN (WAT) — Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się w nadchodzący wtorek po południu, o godzinie 2 ej. Na porządku dziennym: projekt, dotyczący podatków od zysków wojennych. Możliwą też jest dyskusja nad „matem zapyta-

niem“, zgłoszonym przez posła Liebknechta.

Stan oblężenia w Salonikach.

BUDAPESZT. „Az Est“ donosi z Sofji: Anglicy wzięli Saloniki w swoje posiadanie, zajęli pocztę i urząd telegraficzny jak również inne instalacje komunikacyjne i ogłosili stan oblężenia. Angielsko-francuskie wojska oszańcowują się w dalszym ciągu w Salonikach.

Sprawy gospodarcze.

Wynagrodzenie za straty wojenne.

Biuro prawne przy radzie zjazdów organizacji polskich w Moskwie ogłasza w „Dzienniku Piotrogrodzkim“ co następuje: Straty poniesione podczas wojny, dzielą się na 3 kategorie: 1) rekwizycje przedmiotów, przeznaczonych na użytek wojska, 2) zniszczenie przedmiotów lub nieruchomości wskutek rozporządzeń władz wojskowych 3) straty, poniesione skutkiem działań wojennych.

Za straty, poniesione pierwszej kategorii należność wypłacają kasy polowe według kwitów wojskowych, zaakceptowanych przez organy głównego pełnomocnika do spraw wysiedleńców wojennego okręgu dyneburskiego.

Drużba kategoria strat na zasadzie uwagi do punktu drugiego, podlega całkowitej realizacji. Jednakże w obecnej chwili kasy rządowe wypłacają nie więcej niż 25 proc. ogólnej sumy strat, udowodnionych przez akty, sporządzone na miarę w obecności dwóch świadków poświadczonych przez władze wojskowe lub miejscową policję, ze stwierdzeniem przez te władze faktu zniszczenia z rozkazu władzy, o ile straty dotyczą zasiewów zboża inwentarza żywego i środków przewozowych.

Trzecia kategoria strat, nieprzewidziana przez przepisy obowiązującego prawa, poruszona została we wnioskach prawodawczym, złożonym Dumie państwowej lecz dotychczas nie wyszła poza granice projektów i wskutek tego w chwili obecnej o realizacji tego rodzaju pretensji mowy być nie może.

Projektowane jest wydanie nowego prawa o odszkodowaniu, które ma być wypłacane również tylko w wypadkach rekwizycji lub zniszczenia majątku z rozporządzenia władz wojskowych. Mocą tego prawa powstać mają stałe komisje do rozpoznawania pretensji i przysądzenia wynagrodzenia.

Dla ludności, która poniosła straty skutkiem ewakuacji, na mocy specjalnych przepisów wydawane będą bezprocentowe pożyczki rządowe, których celem ma być wynagrodzenie za stracony dochód.

(W. A. T.)

Postanowienia wykonawcze.

do rozporządzenia policyjnego Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi dotyczącego zaopatrzenia ludności w cukier z dnia 5 grudnia 1915.

Na mocy § 5 rozporządzenia Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji, dotyczącego zaopatrzenia ludności w cukier, wydane zostały za zezwoleniem Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji następujące przepisy wykonawcze:

§ 1.

Stosownie do § 1 wymienionego rozporządzenia, Centrala Cukrowa ma na celu zaopatrzenie cywilnej ludności miasta Łodzi w cukier w miarę znajdujących się zapasów i podlega Delegacji Zaprowiantowania przy Magistracie m. Łodzi.

Zakup i sprzedaż. Kontrola i prowadzenie ksiąg wykonywane będą przez Delegację Zaprowiantowania.

§ 2.

Jako legitymacja dla otrzymania karty cukrowej służy karta chlebowa.

§ 3.

Karty cukrowe wydawane są w rewirach w których wydawane są karty chlebowe.

§ 4.

Karty cukrowe uprawniające do nabywania cukru są przyłączone do kart chlebowych — 2 karty po pół fonta.

Karty cukrowe ważne są w przeciągu 2 tygodni i zawierają zaświadczenie dla każdego mieszkańca do otrzymania cukru na 2 tygodnie w ilości tymczasowo ustanowionej.

Od 1 kwietnia 1916 dzienna racja cukru zmniejszoną zostanie na 18 gr.

§ 5.

Karty cukrowe nie służyte w przeciągu 2-oh tygodni tracą swą wartość i nie mogą służyć do otrzymania cukru.

Nie służyte karty cukrowe winny być zniszczone lub też zwrócone Centrali Cukrowej.

§ 6.

Kartę na cukier otrzymuje głowa rodziny, posiadająca legitymację, uprawniającą do odbioru karty chlebowej lub też pojedyncze osoby. Wojskowi lub urzędnicy, mający prawo na kartę chlebową otrzymują zarazem i kartę cukrową.

§ 7.

Za okazaniem odcinka karty cukrowej ilość wskazaną na odcinku otrzymać można w sklepach, zaopatrywanych w cukier przez Centralę Cukrową.

§ 8.

Właściciele sklepów, którzy chcą zająć się sprzedażą cukru winni wystarać się o zezwolenie w Delegacji Zaprowiantowania. Odcinki kart cukrowych winny być starannie przechowywane, gdyż tylko za okazaniem tych odcinków kasy otrzymywać będą mogli odpowiednią ilość cukru dla dalszej sprzedaży detalicznej.

§ 9.

Przy sprzedaży cukru winni sprzedawcy trzymać się cen, jakie przez władze są lub będą ustanowione.

Sprzedawcy winni wywiesić w widocznym miejscu plakat z napisem: „Sprzedaż Cukru“.

§ 10.

Ochrony, włączenia i przytułki, które mają stałych spóżywców, otrzymają bezpośrednio z Centrali karty cukrowe, odnośnie do ilości wykazanych przez książki spóżywców.

Bowtelnice i szpitale otrzymują karty cukrowe stosownie do ilości łóżek.

Kierownik zakładu obowiązany jest dbać o zgodne z rzeczywistością potrzebą korzystanie z kart cukrowych.

Kierownik winien co 2 tygodnie zawiadamiać Centralę o ilości spożebowanego cukru.

§ 11.

Zaopatrywanie hoteli, restauracji, jadłodajni, cukierni i t. p. uskuteczania się na mocy specjalnego ządania tych przedsiębiorstw. Ilość zapotrzebowanego cukru ustalona zostaje w stosunku do spożebowanego w ostatnich 3 tygodniach cukru.

§ 12.

Powyższe postanowienia obowiązują z dniem publikacji.

Łódź, dnia 11 grudnia 1915 r.

MAGISTRAT.

Delegacja Zaprowiantowania miasta
Schoppem.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12 Hpc, zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brzozy, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkańcy przy ulicach: Piotrkowskiej od nr. 1 aż do Zielonej (prawa strona).

Konstantynowskiej od nr. 2 aż do końca (lewa strona).

Zwłonej od nr. 1 aż do końca (prawa strona).

Zaczoźniej od Konstantynowskiej aż do końca.

CASINO

Od dziś, wtorku dnia 14
grudnia 1915 roku.
Bezkonkurencyjny progr.

między innymi:

W KAJDANACH

Dramat zyciowy w 5 aktach w wyk. pierwszorzędnym amerykańskich artystów. Niebywała dotychczas gra, wspaniała fotografia imponująca wystawa.

4864-1

— (k) Z kooperatywy robotniczej „Metalowic“.

W dniu dzisiejszym kooperatywa robotnicza „Metalowic“ przeniesiona została z sali jadalnej fabryki Winklera, Gaertnera i Bormana do nowego obszernego i ładnego lokalu w domu № 138 przy ul. Widzewskiej.

— (k) Z tow. „Linus Hacedek“.

W ambulatorjum bezpłatnem Tow. „Linus Hacedek“ przy ul. Cegielnianej w ciągu ubiegłego m-ca listopada udzielono 246 porad lekarskich, na miejscu, 46 w mieszkaniach, oraz wykonano 207 dyżurów pielęgniarzy Tow. w domach przy chorych. Zarząd Tow. urządza dla swych członków kooperatywę spożywcza.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

(b) Ubiegła sobota i niedziela zgrupowały w teatrze Polskim tłumy publiczności, która przyjmowała bardzo żywcilwie zawsze mile słuchanych „Ulanów Księcia Józefa“ (sobota), melodramat na tle walk religijnych na Podlasiu p. t. „Za ojców naszych wiarę świętą“ oraz „Gwiazdę Syberji“ (niedziela).

W „Ulanach“ nastąpiła częściowa zmiana obsady.

Po p. Morskiej grała Józję młoda i sympatyczna artystka p. Burska z temperamentem i prostotą, zaś jednego z dzikarskich ulanów (po p. Komornickim) p. Tadwin, który wywiał się z zadania z powodzeniem.

W melodramacie „Za ojców naszych wiarę świętą“ grała b. inteligentnie, z zachowaniem dużej dozy umiaru artystycznego p. Julja Orłowska.

W „Gwiazdzie Syberji“ na czoło wysunęła się p. Lina Sniatyńska oraz p.p. Szefer i Miszczak.

Personel teatru Polskiego zajety jest obecnie gorączkową pracą i przygotowuje się do kampanji świątecznej.

— W nadchodzącą sobotę, 18 b. m. teatr Polski występuje z premierą rozgłoszonego za granicą, o dużej wartości literackiej, drama ta narodowego w 3-oh aktach Juliusza Germana p. t. „Mściciel“.

Utwór ten bogaty w efektowne sceny napisany jest na tle pamiętnych wypadków 1863 roku i dosadnie ilustruje grozę przejmującą fakty.

Sztuka, nad którą artyści pracują z całym pletyzmem, otrzymuje nową wystawę.

Próby dobiegają końca i wroczą tej nowości duże powodzenie.

— W niedziela, o 3 po poł. ukaże się arcywesoła komedia z życia żydów amerykańskich, napisana przez Glassa p. t. „Potęsz i Perlmutter“, na której publiczność zaśmieje się do rozpuku.

Zapowiedziane na dzień 18 b. m. przedstawienie Tow. dram. im. Korzeniewskiego, na zasilenie funduszu „Wiedzy“, na które złożyć się miała sztuka St. Kiedrzyńskiego „Gra serc“ nie odbędzie się. Przedstawienie odłożone zostało na czas poświęteczny.

„W Sieci“.

W dniu 30 grudnia odbędzie się w teatrze Polskim (Cegielniana 63) przedstawienie amatorskie ze współudziałem pań: Zofji Szapiro (Szalona Julka), J. Kempickiej, M. Moszkowskiej, Birenwajłanki, Holubówny, Narzakówny, Birnbaumówny i Klaczkowskiej, oraz panów: Burskiego (Jerzy Borowski) St. Lewina, Szwaremana i Klejmana.

Bilety wczesniej nabyć można w księgarni p. Straucha (Dzielnia 16) i w cukierni W-go Komara od godz. 5 do 8 wiecz.

Zniesienie ograniczeń dla Polaków.

Biuro „Pieczęci“ komunikuje, iż narada międzynarodowa w sprawie zniesienia ograniczeń dla Polaków rozpocznie swe obrady po zwołaniu Dumy.

Większość materiałów już zebrana. Ministerjum spraw wewnętrznych ułożyło spis takich ograniczeń cyrkularzowych, jest ich przeszło 30; oto ważniejsze z pośród nich: 1) zniesienie wyborów szlacheckich w Królestwie Polskim; 2) zakaz nabywania przez Polaków ziemi za pośrednictwem Banku włościańskiego; 3) ograniczenia co do mianowania Polaków na urzędy felcerów, lekarzy cyrkularzowych w Kr. Pol.; 4) zakaz zajmowania urzędów w gubernji chełmskiej przez katolików; 5 — 8) zakaz mianowania Polaków na urzędy komisarzy włościańskich w Król. Polsk., wydziału techniczno-budowlanego, pocztowo-telegraficznego; 9) prowadzenia biurowości w gminach po rosyjsku; 10) osobna odpowiedzialność administracyjna za t. zw. tajne nauczanie polskie; 11) osoba cenzura administracyjna dla wystawienia sztuk teatralnych; 12) ograniczenia wykładowców religij w języku polskim; 13) ograniczenia budowy kościołów i 14) ograniczenia prawa do procesji religijnych. Minister spraw wewnętrznych wypowiada się za zniesieniem tych ograniczeń. (Wat.)

Wólczanek od Zawadzkiej aż do Zielonej,
Długiej od Konstanynowskiej aż do Zielonej,
Pańskiej od Konstanynowskiej aż do Zielonej,
Lipowej od Konstanynowskiej aż do Zielonej,
Zakątnej od Konstanynowskiej aż do Zielonej,
Lutyny od Pasaż Szalea aż do Zielonej,
Lesznej od Konstanynowskiej aż do Zielonej,
Zawadzkiej, Cegielnianej, Nowo-Cegielnianej, Pasaż Szale.

miski, kotle do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wariant cynkowych) pieca i wszelkie inne przedmioty, o ile możności, wolne od żelaza, w czasie od *południa dnia 13-go grudnia aż do wieczora d. 18 grudnia, od 8 pól przed południem aż do godziny 4-tej po południu w tykchleru przy ul. Zachodniej N 79, złoty.*
Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skoniiskowane przedmioty jaknajrychlej dostarczyć
Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.
Następujące ceny płaci się za polski funt po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dniu po dostarczeniu przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta 2, w czasie od 8-mej i pół godz rano aż do 4 popoł.
Za koprowinę 35 kop. albo M.—58.
„ mosiądz 25 „ „ „ —44.


brąz	32	—53.
aluminium	55	—36.
nikiel	98	—1.68.
astymon	15	—0.24.
cyng	72	—1.22.
cyng	12	—0.20.
ciółw	10	—15.
blachę cynkową	7	—12.
biały metal	22	—35.
nowe srebro	32	—55.

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe bezwzględnie zostaną skonfiskowane, a właściciele ich kara pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za karze 10 marek jednym dniem szesztu. ukarani
Łódź, dnia 11 grudnia 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Ofiary.

Na niesiuzane posądenie garderoby „teatru Polskiego” składają się biednych J. M. 50 kop.
Do uznania Komitetu niesienia pomocy biednym.
B. P. zamiast kwiatów na imieniny pańny Lucji Pfaffer rbl/3.

Pracownia sukien „Marilyn”
ul. Konstanynowska Nr. 63
Pracę, po chwilkowej przerwie, zaczyna czynną. 4345-2

Tylko w Lunie  **UWAGA! — UWAGA!**
--- Przejazd Nr. 1. ---
WIELKI KONKURS! Od 14 do 20 grudnia włącznie -- będzie demonstrowany --
PIERWSZY OBRAZ BEZ TYTUŁU
Wspaniały dramat w 4 częściach ze słynną tancerką i dramatyczną artystką **LISSI NEBUSZKA** w głównej roli.
Publiczność ma prawo brać udział w Konkursie o najodpowiedniejszy tytuł do obrazu.
Za najodpowiedniejszy do treści obrazu tytuł, wydane będą 33 NAGRODY:
1-a nagroda 100 mrk. w gotówce, 2-a nagroda 50 mrk. w gotówce
3-a " 30 " " " " i 30 pocieszających nagród złożonych z
10 bezpłatnych kuponów do loży i 20 bezpłatnych biletów 1 miejsc.
Bilższe szczegóły w kasie teatru. Bilższe szczegóły w kasie teatru.

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!
UWAGA!
wielki wybór towarów bawełnianych, i półwełnianych po cenach umiarkowanych, Wólczaniska ulica N 123 oficyjna II piętro. 3973-11
Felczor z Buska
z długoletnią praktyką szpitalną św. Łazarza, przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. Kaszyński. 4112-8
Swieża oryginalna **sól ciechozińska** (szlamy) tanio do sprzedania po mk. 3 za pud. Cegielniana nr. 47/7.
Akuszerka z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjmuje porody. Andrzeja 39, m. 10 od 12-5. 3453-0

TEATR POLSKI, Cegielniana nr. 63.
W SIECI
Kisielewskiego, DNIA 30 GRUDNIA 1915 r początek o g. 7 i pół --- wieczorem. ---
Bilety można nabywać wcześniej w czytelni „Nowości” u W-nego Straucha ul. Dzielna 16. i w cuk. W-nego Komara o 15 do 8 godziny wiecz.

Teatr Scala ulica Cegielniana N 18. DYREKCJA: :: DYREKCJA: J. Adler i H. Sierocki.
Dziś, we wtorek, 14 grudnia **BENEFIS** artysty p. **MICHALES** O odegrana będzie słynna operetka w 3 akt. L. Baumwolta ze współ. pani **GOŁOSTEIN** **Dr. Seifenblus!** Szczegóły w programach.
Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Torf i Drzewo sosnowe lub brzożowe, rapane i w szczapach z dostawą do domów, polecają. **Jess, Kawecki i S-ka** Widzewska 75.

Konsulent prawny Wł. Rudziński 55. Piotrkowska 55.


Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Zadiewicza. Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór 19 WILSZA 19.

Para koni do sprzedania. Piotrkowska 199. władca w sklepie. 4347-3

WANNY żelazne emalżowane. **PIECE** żelazne do wanień, żelazne ocynowane kotle do gotowania białizny. **UMYWALKI**, miski klozetowe, rezerwoarki do klozetów, (plukaczo). **RURY** i łączniki, wiory stalowe, lampki elektr. marki „Osram” Karbid, etc. etc. poleca ze składni **Adolf Richter,** Przejazd N 20, róg Mikołajewskiej.

Posiadacze wykupionych w gazowni kwitów na koks zechcą zgłosić się po odbiór koksu w dn. 15, 16 i 18 b. m. Po powyższym terminie okaziciele rzeczonych kwitów będą mieli prawo tylko do odbioru zapłaconych w kasie gazowni odnośnych należności, a nie koksu.
Zarząd **Gazowni Miejskich w Łodzi.**

Kupię KOCIÓŁ nowy lub mało używany w dobrym stanie do maszyny + 100 HP. Dekładne oferty z podaniem ceny i opisu „Kociół 17A” w r-dzie cii. 4346-8

Czekolada - Kakao - Cukierki

N.B. Na czas przedświąteczny oryginalne **Pierniki Litewskie** oraz **Wróblewskiego.**

TORF miejski suchy do sprzedania detalicznie przy większych ilościach dostawa do domu
Kwit do nabycia w kanterach: ul. Zgierska N 22 i Stołeczna N 19 4106-12

Ogłoszenia drobne:
A Karakuty (imitacja). Na pała 100 damskie i koinierze okazują tanio do sprzedania. Piotrkowska 103. prawa oficyjna 2-gie węgla parter. 4273-10
B Biuro próśb Pisarskiego. Andrzeja N 7 4332-20
C do sprzedania meble używane w dobrym stanie. Przejazd 21, róg Widzewskiej.
D Męskie futro z fokowym kołnierzem tanio sprzedam. Główna 47-6. od 2-5 431-3

Ważny paszport niemiecki. wydany w Łodzi, na imię Józefa Kaczmarczyka 4341-1
Ważny paszport niemiecki, z 3 wizerunkami, wydany w Łodzi, na imię Józefa Stasiaka. 4349-1
Ważny wzrost białko na sumę 400 rb. wystawiony przez Alfonsa Szymkowskiego i Józefa Szymkowskiego. Zastrzeżenie archiwa. 4348-3
Ważny paszport rosyjski, wydany w Łodzi, na imię Wandy Wyżękowskiej i księżeczka zapowiadająca wydanie w Łodzi, na to samo nazwisko. 4343-1
Ważny paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefa Kaczmarczyka 4341-1
Ważny paszport niemiecki, z 3 wizerunkami, wydany w Łodzi, na imię Józefa Stasiaka. 4349-1
Ważny wzrost białko na sumę 400 rb. wystawiony przez Alfonsa Szymkowskiego i Józefa Szymkowskiego. Zastrzeżenie archiwa. 4348-3
Ważny paszport rosyjski, wydany w Łodzi, na imię Wandy Wyżękowskiej i księżeczka zapowiadająca wydanie w Łodzi, na to samo nazwisko. 4343-1
Ważny paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefa Kaczmarczyka 4341-1
Ważny paszport niemiecki, z 3 wizerunkami, wydany w Łodzi, na imię Józefa Stasiaka. 4349-1
Ważny wzrost białko na sumę 400 rb. wystawiony przez Alfonsa Szymkowskiego i Józefa Szymkowskiego. Zastrzeżenie archiwa. 4348-3
Ważny paszport rosyjski, wydany w Łodzi, na imię Wandy Wyżękowskiej i księżeczka zapowiadająca wydanie w Łodzi, na to samo nazwisko. 4343-1